

Wyrok z dnia 4 czerwca 2008 r.

II UK 306/07

Nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika.

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 czerwca 2008 r. sprawy z wniosku Romana N. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G.W. o przyznanie emerytury, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 czerwca 2007 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie wyrokiem z dnia 5 czerwca 2007 r. oddalił apelację ubezpieczonego Romana N. od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 28 grudnia 2004 r. oddalającego odwołanie ubezpieczonego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w G.W. z dnia 27 czerwca 2006 r. odmawiającej mu przyznania prawa do emerytury ze względu na brak udokumentowania pracy w szczególnych warunkach w okresie od dnia 26 kwietnia 1966 r. do dnia 31 października 1985 r.

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczony (urodzony w dniu 17 czerwca 1946 r.) w okresie od 2 listopada 1962 r. do 25 kwietnia 1966 r. był zatrudniony w Spółdzielni Pracy Usług Motoryzacyjnych w S. początkowo jako uczeń, a następnie jako elektryk pojazdów samochodowych. W okresie od 26 kwietnia 1966 r. do 19 kwietnia

1968 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową w Jednostce Wojskowej [...] w S., gdzie był przydzielony do pracy w warsztatach i na etacie elektromechanika samochodowego, a następnie, w okresie od 1 maja 1968 r. do 31 października 1985 r. na stanowisku elektryka samochodowego, a od dnia 29 września 1975 r. jako elektromechanik. Do jego obowiązków należała między innymi naprawa rozruszników, prądnic, aparatów zapłonowych, elektrycznych pomp w zbiornikach paliwa. Praca na tym stanowisku zajmowała ubezpieczonemu 4 godziny dziennie. Przez pozostałe 4 godziny ubezpieczony pełnił funkcję pracownika i kierownika bazy ładowania akumulatorów. Ubezpieczony był w akumulatorowni codziennie. Wszystkie akumulatory z jednostki były ładowane w bazie, która liczyła ponad 200 pojazdów wyposażonych w akumulatory oraz zawierała zapas akumulatorów. Praca w akumulatorowni polegała na sprawdzaniu pojemności elektrolitów, ich dolewaniu, doładowywaniu i rozładowywaniu akumulatorów, destylacji wody, oczyszczaniu i wymianie stężonego kwasu siarkowego, wymianie płyt i naprawie akumulatorów, odzyskiwaniu ołowiu ze starych akumulatorów. Za pracę w akumulatorowni ubezpieczony otrzymywał dodatek specjalny oraz mleko. W dniu 23 maja 1970 r. ubezpieczony otrzymał tytuł mistrza w zawodzie elektromechanika samochodowego. Następnie był jeszcze zatrudniony w okresach: - od 15 stycznia 1986 r. do 31 marca 1989 r. w G. Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „L.” w S. jako elektromechanik; - od 15 kwietnia 1989 r. do 27 października 1989 r. w Zakładzie Remontowo-Budowlanym Edwarda C. w S. jako pomocnik murarza; - od 16 listopada 1989 r. do 16 lutego 1990 r. w Przedsiębiorstwie Transportowym Handlu Wewnętrznego w G.W. jako elektromechanik; - od 1 marca 1990 r. do 31 grudnia 1992 r. w Jednostce Wojskowej w S. jako elektromechanik.

Ubezpieczony nie posiada świadectwa pracy w warunkach szczególnych. W dniu 12 czerwca 2006 r. ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę dokumentując łączny okres ubezpieczenia trwający 30 lat, 3 miesiące i 18 dni. Decyzją z dnia 27 czerwca 2006 r. organ rentowy odmówił mu prawa do emerytury ze względu na brak udokumentowania pracy w szczególnych warunkach w okresie od 26 kwietnia 1966 r. do 31 października 1985 r.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji, uznając, że nie spełnia on wymogów uprawniających do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa emerytalna lub ustawa o emeryturach i

rentach z FUS). Ubezpieczony nie wykazał bowiem, aby pracując w akumulatorowni Jednostki Wojskowej w S., w okresie od 1 maja 1968 r. do 31 października 1985 r., stale i w pełnym wymiarze wykonywał pracę w warunkach szczególnych w świetle § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., powoływanego dalej jako rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.). Wobec braku świadectwa pracy potwierdzającego świadczenie pracy w warunkach szczególnych Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków, biorąc pod uwagę zatrudnienie w akumulatorowni w okresie od 1 maja 1968 r. do 31 października 1985 r., z pominięciem okresu odbywania przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej w jednostce wojskowej (tj. okresu od 26 kwietnia 1966 r. do 1 maja 1968 r.). Opierając się na zeznaniach świadków oraz ubezpieczonego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że praca w akumulatorowni, wymieniona w wykazie A, dział XIV pod poz. 13 załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., jako praca w warunkach szczególnych, była wykonywana codziennie, ale zajmowała ubezpieczonemu tylko 4 godziny dziennie, a więc nie była świadczona w pełnym wymiarze. Nie była też świadczona stale, bo oprócz obowiązków związanych z pracą w akumulatorowni ubezpieczony wykonywał codziennie także inne obowiązki - elektomechanika.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację ubezpieczonego podzielił i przyjął za własne ustalenia oraz rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego. Natomiast odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu pominięcia faktu, że po godzinach spędzonych w akumulatorowni przez resztę czasu pracy, ubezpieczony wykonywał inne prace, uznawane za prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, dział XIV, poz. 16 stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., tj. w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych, Sąd Apelacyjny stwierdził, że w postępowaniu przed organem rentowym, jak i przed Sądem pierwszej instancji ubezpieczony w żadnym razie nie udowodnił, aby pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w kanałach remontowych. Fakt taki nie został potwierdzony zeznaniami świadków Zdzisława I., jak i Ryszarda O. ani dokumentacją dotyczącą zatrudnienia ubezpieczonego w okresie od 26 kwietnia 1966 r. do 31 października 1985 r. w Jednostce Wojskowej w S. Jedynie z zeznań Zdzisława I. i ubezpieczonego wynika, że pracując w warsztacie zajmował się on naprawą urządzeń samochodowych, które przed naprawą trzeba było zdemontować, a po naprawie za-

montować, jednak „w ramach procesu naprawy praca w kanale remontowym była jedynie częścią (wycinkiem) procesu technologicznego naprawy i nie obejmowała pełnego wymiaru czasu pracy”. Ponadto proces montażu i demontażu urządzeń zajmował godzinę lub dwie, zaś pozostały czas przeznaczony był na naprawę urządzenia poza kanałem. Zatem, w ocenie Sądu, zarówno praca w akumulatorowni, jak i w kanale remontowym nie obejmowała pełnego wymiaru czasu pracy ubezpieczonego na zajmowanym przez niego stanowisku, gdyż poza tymi pracami część czasu pracy przeznaczana była na naprawy sprzętu „na warsztacie”, która to praca nie jest uznawana za wykonywaną w szczególnych warunkach. Skoro ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał pracy uznanej za pracę w szczególnych warunkach co najmniej przez okres 15 lat stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to nie został spełniony jeden z warunków nabycia prawa do emerytury w wieku niższym.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony powołał się na naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że praca skarżącego w okresie od 26 kwietnia 1966 r. do 31 października 1985 r. nie może być uznana za pracę w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury - albowiem oprócz prac wymienionych w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. łączących się z narażeniem na działanie czynników szkodliwych, przez minimalną, ułamkową część dobowego wymiaru czasu pracy skarżący wykonywał czynności niewymienione w tym rozporządzeniu. Skarżący powołał się także na naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, w szczególności: art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., „przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających wpływ na treść orzeczenia, co znalazło odzwierciedlenie w jego błędnym i niepełnym uzasadnieniu”.

Okolicznością uzasadniającą przyjęcie skargi do rozpoznania jest jej oczywista zasadność gdyż zaskarżone orzeczenie stoi w sprzeczności z obowiązującym prawem, co potwierdza dotyczące tej samej materii stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 12 września 2006 r., I UK 59/06. Ponadto w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do pytania: czy dla spełnienia warunków z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. ubezpieczony winien być przez pełny dobowy wymiar czasu pracy narażony na bezpośrednie działanie czynników szkodli-

wych, a wykonywanie choćby przez minimalny czas jakichkolwiek innych czynności niezwiązanych z bezpośrednim narażeniem na to działanie wyklucza możliwość spełnienia warunków określonych w tych przepisach i uznania pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach. Na tle sprawy wyłoniła się również potrzeba wykładni przywołanych w podstawie skargi przepisów prawa materialnego ze względu na rozbieżności jakie wywołują w orzecznictwie. W wyrokach z dnia 15 grudnia 1997 r., II UKN 417/97 oraz z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 598/00, Sąd Najwyższy uznał bowiem, że nie stanowi pracy w szczególnych warunkach taka praca, która w części ustawowego czasu pracy była bezpośrednio wykonywana w szczególnych warunkach, tj. tylko w części czasu pracy pracownik był bezpośrednio narażony na działanie czynnika szkodliwego, natomiast odmiennie w wyroku z dnia 12 września 2006 r., I UK 59/06, Sąd Najwyższy uznał, że w przedmiotowej kwestii „znaczenie ma bezpośrednie narażenie na działanie czynników szkodliwych” przyznając prawo do emerytury ubezpieczonemu, który pełnił funkcję kierownika zakładu i przez 1-2 godziny dziennie wykonywał prace biurowe, zaś w miejscu objętym zagrożeniem spędzał około 6-7 godzin dziennie.

Skarżący twierdzi, że Sąd Apelacyjny w wyniku błędnej interpretacji i nieprawidłowego zastosowania art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. postawił przed skarżącym wymóg udowodnienia faktów, których udowodnienia przepisy te nie wymagają. Zdaniem tego Sądu spełnienie warunków z § 2 ust. 1 tego rozporządzenia ubezpieczony udowodniłby tylko wykazując, że bezpośrednie narażenie na działanie czynników szkodliwych trwało przez pełny dobowy wymiar czasu pracy, a pracownik w tym czasie nie wykonywał żadnych innych prac poza wymienionymi w wykazie A, stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia. Tymczasem powołany § 2 ust. 1 jednoznacznie wskazuje, że przesłanką uznania pracy za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest jej wykonywanie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Zatem tylko te wymagania skarżący winien był udowodnić, co też skutecznie uczynił. Pracę w akumulatorowni i w kanałach remontowych wykonywał bowiem stale tj. codziennie, regularnie (a nie w sposób dorywczy, sezonowy, nieregularny) oraz w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. w ramach 8 godzinnego czasu pracy obowiązującego na tym stanowisku (a nie na np. pół etatu), a jej wykonywanie leżało w zakresie jego podstawowych obowiązków na jednym i tym samym stanowisku w ramach jednego stosunku pracy. Kwestionowana

przez Sąd Apelacyjny naprawa urządzeń poza kanałem remontowym istotnie wynikała ze specyfiki procesu technologicznego, jednak proces ten - czego nikt nie podważa - zawiera w sobie w znaczącej części właśnie uznaną za szkodliwą pracę w kanale remontowym. W ocenie skarżącego „nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że krąg uprawnionych do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w kanałach remontowych ogranicza się do osób, które rzekomo z kanału remontowego przez 8 godzin nie wychodziły”.

Odnosząc do zarzutu naruszenia prawa procesowego skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny nie dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w efekcie czego nie ustalił dokładnie stanu faktycznego sprawy, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku sporządzonym z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny postawił bowiem dwie przeciwstawne tezy, tj. że materiał dowodowy nie potwierdza w ogóle wykonywania przez skarżącego pracy w kanale remontowym oraz że materiał dowodowy potwierdza jego pracę w kanale remontowym, która jednak była jedynie częścią (wycinkiem) procesu technologicznego naprawy urządzeń samochodowych i nie obejmowała pełnego wymiaru czasu pracy. Oznaczało to brak jednoznacznego stanowiska Sądu w tej kwestii, co uniemożliwiło skarżącemu ustosunkowanie się do rozstrzygnięcia w tym zakresie. Ponadto Sąd Apelacyjny naruszył art. 233 § 1 k.p.c. nie uwzględniając podniesionych przez skarżącego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym okoliczności pracy w kanale remontowym. Sąd ten pominął także i nie odniósł się do twierdzenia zawartego w apelacji, a rozszerzonego w piśmie procesowym z 28 maja 2007 r., że jego świadectwo pracy znajdujące się w aktach sprawy potwierdza, iż otrzymywał podwójny dodatek za szczególne właściwości pracy, „co wyjaśnia że narażony był na dwa różnego rodzaju czynniki szkodliwe, a więc zarówno praca w akumulatorowni jak i praca w kanałach remontowych stanowiły pracę w szczególnych warunkach”.

W tym stanie rzeczy skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw prawnych. W zakresie proceduralnych zarzutów kasacyjnych Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż zgodnie z

art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, przeto proceduralne zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. usuwały się spod weryfikacji kasacyjnej, a w konsekwencji tego, i w zgodzie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Tych ustaleń skarżący zresztą zasadniczo nie zakwestionował w skardze kasacyjnej, gdyż przyznał, że w okresie spornego zatrudnienia przebywał każdego dnia w akumulatorowni 4 godziny (skarżący polemicznie twierdził, iż było to od 4 do 6 godzin), przez co nie świadczył tej szkodliwej pracy w pełnym 8 godzinnym wymiarze czasu pracy, a na tym stanowisku pracy nie obowiązywała go obniżona dobowo miara czasu pracy. Istotny był także fakt, że ubezpieczony nie posiada świadectwa pracy w szczególnych warunkach, co wprawdzie nie stanowi przeszkody w udowodnieniu takiego charakteru zatrudnienia przy pomocy innych środków dowodowych, tyle że ocenione w granicach dyspozycji określonych w art. 233 § 1 k.p.c. zeznania świadków nie pozwalały ustalić wymaganego rozmiaru wykonywanej pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym go na zajmowanym stanowisku pracy. Przeciwnie, świadkowie zeznawali, że praca w akumulatorowni zajmowała ubezpieczonemu 4 godziny dziennie i nie była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy, nawet gdyby przyjąć wersję ubezpieczonego, że świadczył tę pracę 6 godzin na dobę.

Równocześnie poza sporem było to, że obok zatrudnienia przez 4 godziny na dobę w akumulatorowni ubezpieczony codziennie wykonywał zatrudnienie w charakterze elektromechanika. W odniesieniu do tej pracy skarżący dopiero w apelacji utrzymywał, że było to także zatrudnienie w szczególnych warunkach. Tymczasem takie nowości dowodowe ubezpieczony powinien wskazywać już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ponieważ sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła i powinna je powołać przed sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.). Tak też w tym „nowym” zakresie twierdzeń apelacyjnych ubezpieczonego częściowo procedował Sąd Apelacyjny, który wskazywał, że w materiale dowodowym zebranym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym „brak jest jakichkolwiek informacji, że skarżący wykonywał pracę w kanałach remontowych”, przez co „okoliczności te nie były objęte przedmiotem sporu”. Niezależnie od tego, według dokonanej przez ten Sąd oceny zebranego materiału dowodowego, która nie poddaje się weryfikacji kasacyjnej na gruncie wyłączenia z podstaw skargi kasacyjnej

zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), Sąd Apelacyjny uznał, że „w ramach procesu napraw prac w kanale remontowym była jedynie częścią (wycinkiem) procesu technologicznego i nie obejmowała pełnego wymiaru czasu pracy”, gdyż poza czynnościami demontażu uszkodzonych urządzeń mechanicznych oraz ponownego montażu naprawionych części, które mogły być uwzględnione w zakresie czasu zatrudnienia w szkodliwych warunkach, „pozostały czas przeznaczony był na naprawę urządzenia poza kanałem”. Wszystko to doprowadziło Sąd drugiej instancji do wyrażenia uprawnionej konkluzji, że „zarówno praca w akumulatorowni, jak i praca w kanale remontowym nie obejmowała pełnego wymiaru czasu pracy ubezpieczonego na zajmowanym przez niego stanowisku pracy”, a przez to nieuzasadnione okazały się zarzuty naruszenia art. 32 ustawy o emeryturach i rentach oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., skoro ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Tym ustaleniom i dokonanej przez Sąd Apelacyjny sędziowskiej ocenie zebrałego w sprawie materiału dowodowego skarżący przeciwstawił w skardze kasacyjnej polemiczne twierdzenia, że wykonywanie przezeń pracy w ramach 8 godzinnego czasu pracy w akumulatorowni oraz w kanałach remontowych, nie zaś „na pół etatu czy ¼ etatu”, świadczyło o zatrudnieniu w pełnym wymiarze czasu pracy, a ponadto „proste matematyczne zestawienie iż 4-6 godzin w akumulatorowni i 1-2 godziny w kanale remontowym daje nawet pełne 8 godzin narażenia na czynniki szkodliwe”, co łącznie miało oznaczać „fakt stałego i codziennego narażenia, w ramach wykonywanej pracy przez Romana N. na pełnym etacie i to na dwa różnego rodzaju czynniki szkodliwe”. Polemika taka nie znajduje uzasadnienia w omówionym wyżej materiale dowodowym i przy wiążących Sąd Najwyższy ustaleniach faktycznych, że skarżący w spornym okresie nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze (łącznie) zatrudnienia w szczególnych warunkach pracy. Z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą bowiem korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy (art. 32 ustawy o emeryturach i rentach w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.). Ustanowiony w tych przepisach warunek szczególnego charakteru zatrudnienia, zwłaszcza gdy osoba ubiegająca się o prawo do emerytury w niższym wieku emerytalnym, tak jak skarżący, nie dysponuje świa-

dectwem pracy potwierdzającym wykonywanie szkodliwych prac na stanowiskach określonych w tym akcie wykonawczym, nie może budzić żadnych wątpliwości przy ubieganiu się o przyznanie tego świadczenia. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie Sądy obu instancji wykazały, iż obok wykonywania prac szkodliwych przez 4 godziny dziennie w akumulatorowni oraz częściowo trwającego 1-2 godziny demontażu i ponownego montażu urządzeń samochodowych w kanałach remontowych, jego dobowy wymiar czasu pracy polegał także na świadczeniu prac w warunkach niepozwalających na ich zaliczenie do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, co w szczególności odnosiło się do napraw urządzeń przeprowadzanych poza kanałami remontowymi, bo tam nie występowało bezpośrednie narażenie na oddziaływanie czynników szkodliwych. Tylko takie znaczenie ma wymowa interpretacyjna powołanego w skardze kasacyjnej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2006 r., I UK 59/06 (OSNP 2007 nr 17-18, poz. 259), w którym wyrażono stanowisko, że okres zatrudnienia w charakterze stażysty może być wliczony do okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wymaganego do nabycia przez pracownika prawa do wcześniejszej emerytury, gdy w tym okresie wykonywał on faktycznie prace objęte wykazem prac szczególnych. Orzeczenie to zapadło w sprawie, w której pracownikowi nie zaliczono do okresów wymaganego zatrudnienia pracy rzeczywiście wykonywanej w szczególnych warunkach tylko dlatego, że to szczególne zatrudnienie ubezpieczony wykonywał w charakterze stażysty. Tak samo nie powinno budzić wątpliwości prawidłowe uznanie za pracę świadczoną w warunkach szczególnych sygnalizowanego w skardze kasacyjnej zatrudnienia pracownika na stanowiskach kierowniczych w nadzorze sprawowanym „w sali produkcyjnej objętej zagrożeniem czynników szkodliwych”, lub prac biurowych świadczonych w warunkach, które bezpośrednio narażały jego organizm na tego rodzaju szkodliwe oddziaływanie. Takie stany faktyczne oraz ich ocena prawna nie mogły być wszakże przenoszone na grunt rozpoznawanej sprawy, która ma odmienne podłoże faktyczne, z którego wynikało, że skarżący nie świadczył stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnienia w szczególnych warunkach, ponieważ w ramach obowiązującego go rozmiaru czasu pracy na zajmowanym stanowisku pracy wykonywał równocześnie także naprawy zdemontowanych w kanałach remontowych urządzeń samochodowych, tyle że zakres napraw wykonywanych już poza tymi kanałami w miejscach, które nie narażały go na bezpośrednie oddziaływanie czynników szkodliwych, nie zaliczał mu się do prac wykonywanych w szczególnych warunkach.

Powyższe oznacza to, że skład orzekający Sądu Najwyższego nie podzielił stanowiska skarżącego, jakoby dopuszczalne było zaliczenie do okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zatrudnienia wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, warunkującego przyznanie prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, także innych obowiązków pracowniczych, wówczas gdy ich wykonywanie nie odbywało się w warunkach szkodliwego zatrudnienia. Oznacza to, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stale wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy. Skład orzekający nie dopuścił zatem rozszerzającej wykładni ustawowego przywileju możliwości nabywania prawa do wcześniejszej emerytury przez pracowników, którzy nie wykonywali stale i w pełnym wymiarze czasu pracy szkodliwego zatrudnienia lub nie byli w takim stałym i pełnym rozmiarze poddani oddziaływaniu szkodliwych warunków zatrudnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

=====